Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedyńczego 2 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, czwartek 9 maja 1946 r. Nr. 54

BRUNON RICHERT.

W rocznicę wielkiego zwycięstwa

Na dzień 9 maja przypada pierwsza rocznica pogromu hitlerowskiej bestii, rocznica kapitulacji Niemiec. Była to walka na śmierć i życie o wolność, o kulturę i cywilizację, o prawa człowieka. Hitlerowski faszyzm wraz ze swymi sprzymierzeńcami niósł całkowitą zagładę jednym, nieznającą niewolę innym narodom. Ludzkości groziła najbardziej ponura w dziejach epoka gwałtu, przemocy, zniszczenia i wyzysku. Kanibalskie plany germanizmu nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do swych metod i sposobów — świadczyły o nich katownie więzień, obozów koncentracyjnych, setki potwornych „fabryk śmierci".

Z potęgą germańską walczyli również Kaszubi. Kontynuowaliśmy w wojnie ostatniej naszą dawną dziejową tradycję, misję dziejowej walki z najeźdźcą niemieckim. Najdawniej, jak tylko sięga historyczna pamięć ludu kaszubskiego, byli Kaszubi przedmurzem Polski i Słowiańszczyzny, byli dla Polski najbardziej na zachód wysuniętym szczepem, który najczęściej i najdotkliwiej cierpiał od niszczycielskich najazdów niemieckich. Tu, na ziemi kaszubskiej, nad Odrą i Persantą utknęła niejedna cesarska wyprawa, co z zamiarem podbicia Polski zdążała na wschód. Zatrzymywała ją swym męstwem i ofiarami rycerska i wieśniacza ludność kaszubska.

A gdy w roku 1939 zwaliła się na Kaszuby niemiecka nawałnica — Kaszubi tak jak często w ciągu dziejów zostali opuszczeni przez swych braci — opuszczeni przez tych, w których przez 20 lat wolności widzieli uosbienie Ojczyzny — Polski. Prawie cała ludność napływowa, szczególnie warstwy przodujące, w pierwszych dniach tragicznego września 1939 opuściła dobrowolnie tutejsze tereny. I pozostał lud kaszubski sam — oko w oko z potężnym, największym zbrodniarzem świata wszystkich czasów, pozbawiony pomocy, nawet choćby dobrej rady. Ale poradzili sobie Kaszubi sami! Czy poradzili sobie dobrze? Niech rzucą kamieniem ci co z nimi pozostali tutaj! Byli Kaszubi przyczajeni, broniący za cenę formalnych zewnętrznych ustępstw swej ziemi, swych warsztatów pracy, broniący ich dla siebie i dla Polski, co miała, — co musiała wrócić! Byli oczywiście i w pewnej części Kaszubi oportuniści, tacy co chleb z niemieckim masłem nad własny, suchy przekładali — byli i plugawi, — zaprzedani, renegaci. Tak jak i w innych Polski dzielnicach...

Ale byli i Kaszubi walczący, — walczący konspiracją, sabotażem, zamachami, partyzantką, — byli Kaszubi cierpiący w obozach koncentracyjnych, ginący na szubienicach i pod katowskim mieczem! Tak, jak i w innych Polski dzielnicach...

Zażegnane zostało śmiertelne niebezpieczeństwo. Ale zwycięstwo winno zostać ugruntowane — aby jego dzieło nigdy już nie mogło być zagrożone. Hydra germańskiego militaryzmu i imperializmu ma sto łbów — jeśli jedną się pozostawi, odrosną wszystkie. Rocznica kapitulacji Niemiec nasuwa ostrzegawcze refleksje. Dopiero minął rok — a Niemcy odzyskują już swą butę, podnoszą głowy i zaczynają przemyśliwać o nowym odwecie.

Drogi ustępstw, słabości i względów wobec Niemiec nieuchronnie zawieźć musiałaby do nowej katastrofy. To wymowne memento muszą zrozumieć wszystkie narody a przede wszystkim musi je uwzględnić polityka decydujących mocarstw.

My ze swej strony możemy zapobiegać odrodzeniu potęgi Niemiec przez czynny udział w zagospodarowaniu i zaludnieniu ziem zachodnich. Ale powinniśmy sięgnąć jeszcze dalej. Wierzymy, że przyjdzie czas gdy potomkowie dawnych Weletów — Kaszubi zatkną sztandar Orła Białego i Czarnego Gryfa na skałach słowiańskiej Arkony.

Narady paryskie trwają

Traktaty pokojowe z satelitami osi

PARYŻ (Obsł. wł.). W trakcie prywatnego posiedzenia w poniedziałek rano czterej ministrowie spraw zagranicznych postanowili, że obecnie przedmiotem ich dyskusji będą kwestie bałkańskie i że później dopiero powrócą do problemów związanych z traktatem włoskim. Przed powzięciem tej decyzji przedyskutowano dwie kwestie: sprawę Triestu i sprawę kolonii włoskich. Mołotow wypowiedział się za przyznaniem Triestu Jugosławii wzamian na koncesje na rzecz Włoch, koncesje, które byłyby poczynione w dziedzinie kolonialnej. Propozycja ta spotkała się z przeciwnym poglądem Byrnesa i Bevina. Kwestia kolonii, omawiana w pierwszej części posiedzenia, nie doprowadziła do osiągnięcia porozumienia.

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych rozpoczęli we wtorek rozmowy w sprawie traktatów pokojowych z dawnymi satelitami państw osi. Najważniejsze sprawy, które muszą być uzgodnione, to uznanie rządu bułgarskiego przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone, traktaty handlowe z państwami bałkańskimi, utworzenie międzynarodowego urzędu żeglugi na Dunaju, sprawa granicy między ZSRR a Rumunią i granicy węgiersko-rumuńskiej i grecko-bułgarskiej.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że ponieważ wyłoniły się różnice poglądów podczas dyskusji nad sprawą traktatu z Włochami, ministrowie spraw zagranicznych postanowili skomunikować się ze swymi rządami, w celu otrzymania dokładniejszych instrukcji. W międzyczasie ministrowie spraw zagranicznych prowadzą rokowania w sprawie traktatów pokojowych z Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią. Premier włoski de Gasperri nie opuścił Paryża we wtorek rano, jak to było przewidziane. Nie wiadomo, kiedy powróci do Rzymu

PARYŻ (PAP). Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych postanowiła we wtorek, że granica rumuńsko-bułgarska zostanie przywrócona w tej formie w jakiej istniała przed wojną. Granica rumuńsko-radziecka będzie wytyczona w ten sposób, by pozostawić Bessarabię i Bukowinę Północną Związkowi Radzieckiemu. Nie doszło natomiast do porozumienia w sprawie kontroli międzynarodowej żeglugi na Dunaju. Nie uwzględniono również sprawy kontroli przez Komisję Międzysojuszniczą wybrania klauzul traktatu z Rumunią dotyczących przestępców wojennych. O godz. 19 konferencja zebrała się dla podjęcia dyskusji nad sprawą traktatu pokojowego z Bułgarią.

Podkomisja Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). Podkomisja Rady Bezpieczeństwa, która zajmuje się sprawą hiszpańską i w skład której wchodzą przedstawiciele Australii, Brazylii, Chin, Francji i Polski, odbyła dnia 6 maja dwu i półgodzinne tajne posiedzenie. Podkomisja zwróciła się do Komisji ONZ dla spraw przestępców wojennych z prośbą o podanie nazwisk przestępców wojennych, którzy znajdują się obecnie na terytorium Hiszpanii.

Delegacja brytyjska przedstawiła podkomisji sprawozdanie, dotyczące liczebności, uzbrojenia i rozmieszczenia wojsk gen. Franco.

Ważą się losy konstytucji francuskiej

PARYŻ. (Obsł. wł.). W niedzielę ludność Francji oddała swe głosy w referendum, które miało zadecydować o przyjęciu projektu nowej konstytucji. Pierwszy ten projekt został według dotychczasowych doniesień większością 10 milionów 450.000 głosów przeciwko 9 milionom 280.000 — odrzucony.

WARSZAWA. (Obsł. wł.). Komentator radia warszawskiego pisze:

„Nieoczekiwany wynik niedzielnego referendum we Francji stawia ten kraj w obliczu kryzysu wewnętrznego i ostrych walk politycznych, które wypełnią cały bieżący miesiąc aż do terminu wyborów nowego zgromadzenia ustawodawczego, to jest do 2 czerwca. Głównym zadaniem nowej konstytuanty będzie opracowanie projektu nowej konstytucji, po czym przeprowadzone zostanie drugie referendum w sytuacji przyszłego roku.

Korespondent radia brytyjskiego donosi z Paryża, że wynik referendum jest niespodzianką dla wszystkich stronnictw. Obserwatorzy polityczni nagół oczekiwali przyjęcia konstytucji przez naród francuski. Obserwatorzy ci stwierdzają, że obecne niepowodzenie partii lewicowych nie przesądza bynajmniej czerwcowych wyborów do parlamentu".

Minister Stańczyk powraca do kraju

NOWY JORK. (PAP). Po dwumiesięcznym pobycie w USA minister Opieki Społecznej Stańczyk opuścił dnia 5 maja Nowy Jork, udając się samolotem w podróż powrotną do Polski.

W sprawie mandatu nad Palestyną

NOWY JORK. (PAP). W przemówieniu wygłoszonym w Bostonie, senator amerykański Pepper oświadczył, iż Wielka Brytania powinna przekazać mandat nad Palestyną i Transjordanią Organizacji Narodów Zjednoczonych. Senator podkreślił, iż naród amerykański nie będzie przelewał krwi w obronie mandatów brytyjskich.

Hiszpania przygotowuje się do wojny

NOWY JORK. (PAP). Komentator radiowy oświadczył 5 maja na falach radiostacji w Nowym Jorku, iż Hiszpania przygotowuje się do wojny i że Stany Zjednoczone wysyłają do Madrytu samoloty typu C 47. Stany Zjednoczone popełniają ten sam błąd, który popełniły przed wojną, kiedy dostarczały żelazo dla Japonii. Komentator podkreślił, iż w Hiszpanii rozwija się przemysł zbrojeniowy, na czele którego stoją hitlerowcy niemieccy.

Księża i Żydzi najgorzej byli traktowani

Siódmy dzień procesu przeciw oprawcom ze Stutthofu

GDAŃSK. W siódmym dniu rozprawy zeznawał świadek ksiądz Stryszyk, proboszcz z Kartuz. Przebywał on w Stutthofie od stycznia do kwietnia 1940 r. Następnie księży wysłano ze Stutthofu częściowo do Oranienburgu, częściowo do Dachau. Spośród przebywających tam około 800 księży, ocalało zaledwie około 200, reszta zginęła. Kiedy świadek przebywał w Stutthofie, księży było około 180. Przebywa tam m. in. ksiądz Szulc, senator Rzeczypospolitej, ks. dr. Kreft, ks. dziekan Wolwowski, ks. Bolt i cały szereg innych księży głównie z Pomorza.

W obozie stutthofskim spośród wszystkich więźniów najgorzej traktowani byli żydzi i księża. Z rokazu władz obozowych księża nosili specjalną fioletową łatę; pracowali oni z reguły przy robotach najcięższych i niejednokrotnie zatrudniani byli przy wywożeniu fekali. Przy pracy księży bito, pluto im w twarz i wymyślano. Często zdarzały się wypadki, iż po całodziennej ciężkiej pracy nakazywano poszczególnym, dowolnie wyznaczonym księżom kłaść się na t. zw. „kobyłe" i w obecności całego obozu bito ich, przy czym przypatrujący się temu więźniowie musieli liczyć uderzenia. Świadek opowiada o fakcie, kiedy w Wielki Piątek wyprowadzono 48 księży do lasu, otaczającego obóz i tam ich rozstrzelano. Następnego dnia w garażu leżało odzienie tychże księży, poplamione krwią i podziurawione od kul. Księży przy każdej okazji prowokowano i naigrywano się z nich.

Wszelka działalność religijna była oczywiście surowo wzbroniona. Na Wielkanoc w wielkiej tajemnicy odprawiona została w specjalnych warunkach Msza święta. Zachowano przy tym specjalne warunki ostrożności gdyż jeśliby ktokolwiek ze strażników to zauważył, kary byłyby straszne.

Świadek wspomina więźnia Wohlfeila, proboszcza z Gladau, diecezji gdańskiej, który męczeńską śmiercią zmarł w obozie. Podlegał on specjalnym udrękom.. Ks. Wohlfeil nigdy nie tracił hartu ducha i wydawał wyraz swej wielkiej i głębokiej wierze.

Ksiądz Piechowski, pełniący funkcje starszego w baraku księży, interweniował często u SS-manów na rzecz chorych, słabych lub starszych wiekiem księży, wskutek czego narażał się na wymysły i bicie. Po wielu udrękach zginął on w Dachau.

W dalszym ciągu zeznawał ksiądz Bystroń, opowiadając o ostrych restrykcjach jakie władze obozowe stosowały do księży.

Przesłuchiwany z kolei świadek Czyżewski zatrudniony był jako więzień w cegielni, znajdującej się opodal Stutthofu. Świadek stwierdza, iż pewnej nocy przywieziono do cegielni transport, w skład którego wchodziło kilku księży i kilkudziesięciu żydów. Było tam również parę kobiet. Wszystkich tych ludzi po kolei wrzucano do specjalnego dużego pieca, gdzie żywcem spłonęli. Dla celów „dezynfekcyjnych" stosowano w Stutthofie tego rodzaju system, że więźnia kąpano w lodowatej wodzie, a następnie wprowadzano do specjalnie silnie nagrzanej izby. Rzecz jasna, że wycieńczony więzień w krótkim czasie tracił przytomność i przeważnie umierał.

Zeznaniami swymi świadek w poważnym stopniu obciąża oskarżonego Szopińskiego i Kozłowskiego. Ten ostatni dozorując więźniów zatrudnionych przy przewożeniu piachu w wypadku, gdy który z nich przewrócił się i nie mógł bez zwłocznie powstać, kazał pozostałym więźniom przysypać leżącego piachem. Świadek widział, iż w ten sposób szereg więźniów żywcem pochowanych postradało życie.

Świadek Sadowski, który od maja 1944 r. do ewakuacji obozu przebywał w Stutthofie, pracował początkowo w Waldkolonne. Na porządku dziennym zdarzało się, iż więźniowie, którzy nie mogli podołać pracy, prosili swoich towarzyszy względnie kapów o przyśpieszenie śmierci przez dobicie. Często również chorzy więźniowie wykorzystywali każdą okazję, ażeby popełnić samobójstwo. Świadek opowiada o znanych już metodach gazowania ludzi, wspominając, że komora gazowa, w której również czasami dezynfekowano odzież nosiła na ślady podrapań, a słupy drewniane w tej komorze były w wyraźny sposób pogryzione. Były to namacalne dowody udręki gazowanych więźniów, którzy w konwulsjach drapali i gryźli ściany.

W dalszym ciągu rozprawy składali zeznania świadkowie: Gryńczyk, Podgórski, Kreft, Wiechowski, Stankiewicz, Białobrzeski, Dmoch, Rogalski, którzy poza ustalonymi już w czasie przewodu sądowego okolicznościami, scharakteryzowali również przestępczą działalność poszczególnych oskarżonych.

Goering — drugi Neron

krwawy i głupi błazen

NORYMBERGA (Obsl. wł.). Pierwszym oskarżonym, którego obrona jest jako tako umotywowana i rzeczowa jest Schacht. Zeznania jego trwały 20 godzin.

Na wczorajszym przewodzie sądowym Schacht oświadczył, że chętnie sam zabiłby Hitlera, gdyby miał sposobność po temu. Gdyby Hitler wydał mu rozkaz sprzeczny z zasadami moralności, nie wykonałby takiego rozkazu. Jego zdaniem generałowie niemieccy są bezwzględnie odpowiedzialni za wypełnianie takich rozkazów. Schacht powiedział również, że złamał przysięgę wierności Hitlerowi i jest z tego dumny.

O Goeringu wyraził się oskarżony w sposób następujący: „Jest on typem kryminalnego głupca. Jego wiedza w różnych dziedzinach równa się zeru. Jego zamiłowanie do teatru i sztuki można porównać z zamiłowaniem Nerona".

Następnie prokurator amerykański odczytał zeznania Schachta, opisując pewne przyjęcie, na którym Goering zjawił się ubrany w rzymską togę i sandały, z pierścieniami na palcach i umalowaną twarzą i ustami.

Goering, który przez cały czas zeznań Schachta okazywał zdenerwowanie, wpadł w tym momencie w straszliwy gniew. Z nienawiścią w oczach uczynił pogardliwy gest na nosie pod adresem Schachta.

Ucieczka jeńców w trumnach

przeznaczonych dla zmarłych żołnierzy amer.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że amerykańska policja wojskowa wykryła w samochodzie ciężarowym, zatrzymanym na granicy francusko-niemieckiej w pobliżu Metz, dwóch jeńców niemieckich, którzy usiłowali uciec z Francji ukrywszy się w trumnach przewożonych przez samochód ciężarowy. Trumny były przeznaczone dla żołnierzy amerykańskich, zmarłych w jednym ze szpitali w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Jeńcy zatrudnieni byli w Metz przy ładowaniu trumien do samochodu. — Schowali się oni do trumien, przypuszczając, że transport nie zostanie na granicy zatrzymany.

„Die Fahne hoch..."

PRAGA. (ZAP). Z Huculczyzna donoszą, że po kilkakrotnych próbach niemieckich namalowania swastyki na płotach, murach itp., organy bezpieczeństwa aresztowały dwóch robotników niemieckich, którzy w drodze do kościoła śpiewali głośno „Die Fahne hoch..." W areszcie tłumaczyli się nietrzeźwością. Nie wiele im to jednak pomoże, tym więcej, że przy rewizji domowej znaleziono broń małokalibrową oraz amunicję karabinową. W najlepszym dla nich wypadku zostaną wysiedleni do Niemiec.

Dzieci niemieckie podpalaczami

CHEB. (ZAP). W Chodowskim Smelctalu w pobliżu Mariańskich Lazni wybuchł pożar, który szybko ogarnął szereg budynków, powodując znaczne szkody. Jak się okazało, sprawcami pożaru byli dwaj nieletni chłopcy niemieccy.

Vspjerejta „Zrzesz"

Wieści z kraju i świata.

Polska

— Z Moskwy udały się delegacje polskie i radzieckie na pole bitwy pod Lenino, celem złożenia hołdu poległym bohaterom I dywizji.

Polityka międzynarodowa

— 12 głosami przeciw 6 komisja dla spraw uchodźców postanowiła żądać uniezależnienia tej instytucji od ONZ.

Kraje Europy

— W Związku Radzieckim postanowiono rozpisać pożyczkę wewnętrzną w wysokości 20 miliardów rubli.

— Dla ukrócenia czarnego rynku we Francji rząd rzuci od 18 maja większe zapasy artykułów na rynek po cenach sztywnych.

Na innych kontynentach

— Premierem Japonii ma zostać Hatoyama, przywódca partii postępowej, która zdobyła w parlamencie 141 mandatów na ogólną ilość 464.

— Proces przeciw zbrodniarzom Japonii będzie wzorowany na Norymberdze. Sędziów będzie 10, prokuratorów 52.

— W więzieniu na skalistej wyspie Alcatras (pod San Francisco) doszło do buntu i bitwy.

Oddział marynarzy opanował sytuację.

Ze świata katolickiego

ORĘDZIE OJCA ŚW. O CHRZEŚCIJAŃSKIM IDEALE MAŁŻEŃSKIM z lat 1939—1942 — jak ocenia je krytyka — należą do najpiękniejszych i najwznioślejszych rozpraw, jakie w literaturze powszechnej kiedykolwiek o małżeństwie i rodzinie napisano.

IRLANDIA POLSCE. Na zebraniu irlandzkiego Czerwonego Krzyża Biskup z Galway zwrócił się z gorącym apelem o pomoc dla Polski. „W minionych wiekach wielu Irlandczyków poznało, co oznacza jedzenie chleba tułaczego. Znajdowali oni schronienie i pracę w wielu krajach w Europie, więc i my teraz nie powinniśmy zamykać drzwi przed tymi, którzy znaleźli się w tym przykrym położeniu".

W KANADZIE żyje rodzina, Hudon Beaulieu, której przodkowie od r. 1676 wydali ok. 100 kapłanów, zakonników i zakonnic.

W CHINACH delegat apostolski Mgr. Ciario Zanin w liście do gen. Wedemever'a wyraził wdzięczność całego Kościoła za pomoc udzieloną przez wojsko U. S. A. misjonarzom chińskim.

Z dnia

Mija rok spontanicznej pracy nad zaludnieniem i zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych. Wchodzimy w rok nowy pracy gigantycznej, pracy naszego pokolenia dla przyszłych pokoleń. Rok temu odbiliśmy po przerwie wieków ponownie i nieodwracalnie już w posiadanie ziemie po Odrę, Nisę i Bałtyk. Dziś, w rocznicę kapitulacji Niemiec, w rocznicę zwycięstwa naszej sprawy, która stała się natchnieniem świata, możemy i powinniśmy dokonać bilansu wyników roku pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Pomimo wszystkich trudności zdołaliśmy wnieść na Ziemie Odzyskane życie polskie, wyrażające się liczbą ponad 3 milionów Polaków, zdołaliśmy uruchomić tu życie gospodarcze i wprowadzić administrację. Puszczamy w ruch fabryki i instytucje niezbędne do normalizacji warunków społecznego bytowania, zdołaliśmy wbrew przeszkodom, mimo pierwszych poważnych błędów naszego niedoświadczonego aparatu państwowego — załatwić najważniejsze podstawowe sprawy narodowościowe i gospodarcze tych ziem.

Jest to nie tylko słuszny powód do dumy. Rozwijające się życie na Ziemiach Odzyskanych jest słuszną i najlepszą legitymacią naszych praw do tych ziem po Odrę, Nisę i Bałtyk. Wszystko to, ten wielki dorobek był możliwy tylko dzięki temu, że w odniemczeniu i wniesieniu życia w pustkowie powojenne ziem zachodnich wziął udział spontanicznie cały naród polski. Dziś spontaniczność zastępujemy już pracą planową, kierowaną, koordynowaną — więc tym bardziej dynamiczną i skuteczną, choć może mniej efektowną.

Zadania Państwa w stosunku do ziem piastowskich realizuje od pół roku Ministerstwo Ziem Odzyskanych, mogące się wykazać już poważnymi osiągnięciami.

Zadania społeczeństwa polskiego realizuje od pierwszej chwili niepodległości Polski Związek Zachodni walcząc o to, by program zachodni stał się własnością całego narodu, mającego ugruntowaną świadomość polityczną. Odpowiedź na pytanie, postawione w ustawie o głosowaniu ludowym odnośnie Ziem Odzyskanych, zadokumentuje całemu światu wolę narodu polskiego utrzymania tych ziem, będzie on krzykiem powitalnym, w którym wszyscy Polacy stwierdzą swoją odwieczną łączność z piastowskim dziedzictwem naszych dziejów.

Kronika sportowa

— PODZIĘKOWANIE. W dowód wdzięczności i uznania dla F-my Ignacy Jankowski Wejherowo Wałowa 19, za wykazany i godny naśladowania czyn obywatelski, w zrozumieniu potrzeb technicznych związanych z kontynuowaniem rozwoju sportu piłkarskiego naszego klubu, oddaniem samochodów ciężarowych na bezpłatne wyjazdy drużyn piłkarskich na rozgrywki mistrzowskie, składamy tą drogą publiczne najserdeczniejsze podziękowanie. Oby czyn ten znalazł godnych naśladowców.

Zarząd Reprezentacyjnego Klubu Sportowego „Gryf".

*

— ZE SPORTU. W dniu Święto Zwycięstwa odbędzie się tradycyjny bieg uliczny naokoło miasta Wejherowa na trasie czterech kilometrów. Start i meta na Rynku. Przewidzianych jest 6 cennych nagród. Początek biegu o godz. 16-tej.

Po pięknym dwukrotnym zwycięstwie nad Sopotami ruszają piłkarze wejherowscy w nadchodzącą niedzielę do boju w mistrzowskich rozgrywkach Gdańskiej A klasy, spotykając się z K. S. B O P „Lechia" w Gdańsku.

Wejherowscy Gryfiści zasilając swój zespół czołowymi zawodnikami klasy piłkarskiej stanowić będą groźnego przeciwnika dla najlepszych nawet drużyn piłkarskich w naszym okręgu.

Austria nie rezygnuje z Tyrolu.

WIEDEN (ZAP). Nastroje wśród ludności Tyrolu płd. oraz Austrii w związku z odrzuceniem austriackiego żądania przyłączenia Tyrolu do Austrii są wzburzone. Przyczynia się do tego silna propaganda, która posługiwała się m. in. ulotkami, potępiającymi „krzywdę" oderwania Tyrolu od Austrii. Francuskie władze okupacyjne były zmuszone zaprowadzić w Insbrucku godzinę policyjną, a bezpieczeństwo na ulicach wzmocnić czołgami i samochodami pancernymi. W płd. Tyrolu na znak protestu przeciwko orzeczeniom paryskim przeprowadzono 6-godzinny strajk generalny. Starcia z policją włoską są na porządku dziennym.

KULTURA-NAUKA-SZTUKA

Kto ma prawo urządzać przedstawienia teatralne i co trzeba przestrzegać

Z chwilą przepędzenia wroga i uzyskania wolności ruszyło życie kulturalne polskie pełnym biegiem. Cieszymy się z żywotności organizacji kulturalnych, cieszą nas nadsyłane sprawozdania i notatki z odbytych przedstawień teatralnych, jedno co nas martwi, to te krzyżowe drogi, które musi każdy organizator przejść zanim mu wolno jest z trudem i mozołem „wyćwiczoną" albo wyreżyserowaną sztukę zagrać, lub inną jaką imprezę urządzić.

Spotykam dość często w Wejherowie ludzi goniących z jednego urzędu do drugiego aby, co należy do rzadkości, choć w ciągu jednego dnia wszelkie formalności przepisowe co do joty załatwić.

Dla tych którzy dotąd trwają w nieświadomości praw i obowiązków jakie na nich ciążą, pragnę poświęcić tutaj kilka słów i w krótkości wyjaśnić, co wszystko trzeba zrobić i to koniecznie, aby moc tę lub ową sztukę teatralną zagrać, lub imprezę urządzić.

Imprezy publiczne, a więc przedstawienia, koncerty, zabawy itp. mają prawo urządzać tylko zarejestrowane zespoły teatralne, chóralne i muzyczne lub zalegalizowane Związki i Stowarzyszenia. A więc: nie może urządzać publicznej zabawy lub przedstawienia szkoła, milicja, urząd lub prywatna osoba fizyczna. Może urządzić to Koło Rodzicielskie przy szkole, Koło przyjaciół Milicji, Stow. Urzędników itd.

Rejestrację zespołów teatralnych prowadzi Referat Kultury i Sztuki przy Starostwie. Dla rejestracji Zespołu teatralnego, muzycznego lub chóralnego wystarczy zgłosić się w Referacie Kultury i Sztuki składając podanie podpisane przez conajmniej 4 członków. Tamże można się zapisać na członka Tow. Teatrów i Muzyki Ludowej. Po zarejestrowaniu się należy obraną sztukę złożyć w Biurze Pełnomocnika rząd. Kontr. Prasy, Publ. i Widowisk. Dotyczy to wszelkich sztuk teatralnych wydrukowanych lub napisanych do 1945 r. Przy występach chóralnych należy podać tekst słowny pieśni. Najlepiej po cenzurze sztuki rozpocząć próby. Sztuka nie może być publicznie grana o ile referent kultury i sztuki nie wyrazi swej zgody na to. Musi więc sztukę poznać. Należy go zatem powiadomić o próbie na 48 godzin naprzód kiedy i gdzie próby się odbywają. Po wyćwiczeniu należy złożyć do Starostwa Ref. Kult. i Sztuki wniosek o zezwolenie na urządzenie imprezy. Na podaniu należy nakleić znaczek stemplowy za zł 5, a drugi znaczek na zł 5 załączyć (na pozwoleństwo). W podaniu o zezwolenie należy podać: kto urządza imprezę, gdzie (w jakiej sali), kiedy (dzień, godzina), co będzie grane pełny tytuł sztuki, autor, oraz kto ponosi osobistą odpowiedzialność za ład, bezpieczeństwo itd. podczas trwania imprezy. Kto urządza przedstawienie i zabawę taneczną musi dwa osobne wnioski zrobić. Otrzymawszy zezwolenie, może salę zamówić, bez zezwolenia sal podobno wynajmować nie wolno. Sala musi odpowiadać warunkom bezpieczeństwa, a więc taka która nie jest narażona na obalenie się, na pożar itd. oraz musi posiadać dogodne wyjście w wypadku niebezpieczeństwa. Palenie na sali i scenie jest wzbronione. Bilety wstępu winne być ostemplowane przez Zarząd gminny, a to w celu poboru podatku od widowisk. Po przedstawieniu należy bilety niesprzedane przedłożyć Zarządowi gminy do rozliczenia i poboru podatku. Bilety bezpłatne należy osobno ostemplować, nie podlegają one opodatkowaniu. Jeżeli autor sztuki należy do Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych (Zaiks), musi zespół opłacać 3 proc. od dochodów brutto do Zaiksu. (jest na to ustawa). Przedstawiciel Zaiksu na powiat morski zam. w Wejherowie ul. Sobieskiego nr. I. p. Z zabaw tanecznych należy zawsze opłacać, gdy orkiestra grywa utwory których autorowie są w Zaiksie.

Prowadzenie własnego bufetu podczas imprez należy zgłosić w referacie aprowizacyjnym Starostwa, a zezwolenie na wyszynk wódki wydaje Urząd Skarbowy, Akcyz i Monopoli Państw.

Kwestię urządzania imprez, widowisk itp. publicznych reguluje Dziennik Ustaw R. P. Nr. 85 1933 poz. 1618. Do tej ustawy wyszły obecnie nowe okólniki regulujące kwestię z punktu widzenia dzisiejszych potrzeb. Nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów może za sobą pociągnąć karę aresztu lub grzywny.

Klemens Derc.

Rehabilitacja dawnej policji

WARSZAWA (SAP). Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna dla b. funkcjonariuszy P. P. podaje do wiadomości, że termin składania wniosków o rehabilitację upływa dla osób przebywających w kraju — z dniem 1 lipca br. Do składania wniosków obowiązani są wszyscy byli funkcjonariusze P. P., którzy pełnili służbę do 1 września 1939 r. oraz wszyscy byli funkcjonariusze t. zw. policji granatowej, którzy pracują lub zechcą pracować w przyszłości w służbie państwowej samorządowej w przedsiębiorstwach państwowych lub pod zarządem państwowym oraz we wszystkich innych instytucjach lub zakładach publicznych. Dla byłych funkcjonariuszy P. P., przebywających po za granicami kraju, termin składania wniosków przedłuża się na okres 6 tygodni od chwili powrotu do Polski.

Komisja przypomina, że do wniosku o rehabilitację należy dołączyć trzy fotografie, życiorys z uwzględnieniem dokładnego przebiegu służby przed wojną i w okresie okupacji, dokładne dane personalne, referencje kilku wiarygodnych osób, względnie instytucji publicznej lub organizacji zawodowej, społecznej lub politycznej.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (85

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Tak spjevoł Czernjik. Jô tero vjedzoł, że to poprovdze spjevô Smętk. Njico jakbe ve mje wuderzeło i mje porvało v gorę, żem muszoł wodspjevac na jego spjevę pjekjelną:

Czorni duchu! Prożni strach!
Groz sz vojskjem v smolnich skrach.
Vëprovadzą Boskji straże
Słuńce v vjeczné kołovaże.
A ten stolim y dvoje rzék,
co przëgnjetłi v grobje legł,
jesz mu jutrznjô rożovô
zmortvichvstané żëcé dô;
be povstavszë z mogjił grzępë
vojsko tvoje rozbjił rzępë.
Tej rozprisnje v smolnich skrach
żadni vojevoda Strach.
Próżni Czorta gorz i sznur.
Pożdej! Jesz zapjeje kur!

— Ha, ha, ha! — smjoł sę Czernjik. — Nje vjedzoł jô, że Remus spjevoł będze?

— Ha, ha, ha! — smjoł sę dzedzec. — Znaję jô rożné godkji ludzkji, ale takji jô jesz nje czuł.

— To je godka ricerzi Słuńca! — smjoł sę Czernjik. Vë ji jesz nje rozumjece, ale za chvjilę małą będze wona vom vjadomô.

Pon na to zavołoł:

— Dać mu szklonkę szampańskjigo vjina, — njech spjevô. Wostatni vjeczor v tich murach njech minje vjesoło.

I zaru mje postavjił służka długą, v doł spiczastą szklonkę z vjinem szumjącim. Ale mje njico wosamętało, żem nje beł sobą. Porvoł jem i rżnął szklonkę wo podłogę, chdze wona na perzenë sę rozprisła i podniósł jem rękę ku timu kaszubskjimu panu, chturen pod wopjekę złigo ducha tałczeznę svoją przedovoł:

Smętk cę spętoł, spętoł Złi!
Mjoł jes zemję, nji mosz ji!
Mjoł jes tonje na jezorze,
nad polami woko Bożé,
błogosłavjąc worni gon,
dovało cë chlebni plon.
Mjoł jes młinë v gardle vód,
a pod lasem stari rod,
tvojich przodków v lasu cenji,
z pokolenjô v pokolenjé,
długjim rzędem v grobach leżi,
jak wuspjoni rząd ricerzi.
Żebes za dnja vzął kjij v rękę,
po graniczną Bożąmękę
wobszedł i ten wuzdrzoł mol,
może be cë beło żol.
Mjast to gnjozdo wojców strzec,
volisz zdrajco, nocą zbjec.
Smętk cę spętoł, spętoł Złi!
Mjoł jes zemję, nji mosz ji.
Mjoł jes honor, mjoł jes czesc,
Hańbę będzesz jesc,
bos të voloł złota trzos,
Takô klątva na tvój vłos.
Za dvjerzami stoji kat!
Duszę porvje Czorta brat!
Zemja vëplunje tvój scirz,
njim na grobje stanje krziż.
Złota vëschnje mętni zdrój,
strechem będze potomk tvój
Kark mdze v cudzé jarzmo gjąc
i mdze tvoje iimje klnąc.
Żëcé tvojich belnich cór
będze jak kjej letkji vjor.
A jich cnotę, njicpote,
zjedzę psë, zjedzą psë!

Nje vjem, zkąd mje sę ta smjałô spjeva brała. A co nodzivnjejsze, vimova moja v ti chvjilë — czuł jô to dobrze — nje beła vimovą Remusovą, ale czestô i wostrô i cvjardô, jak stol. Vjidzoł jô, że i ten zaprzańc pon ję rozumjoł. Bo krev mu buchła do głovë, a lica jego czorno zalecałë. Ale jô nje boczeł na to, lem skoczeł i zervoł ze scanë nę szablę, co tam vjisała pod grifemrebą. Dobeł jem, chvecivszë za złotą rączkę, klingę tiszczącą a ta vëlecała z pochvë z jęklivim vestchnjenjim. Tę jô vzoł złomoł na kolanje a ji kavałkji cesnął jem dzedzecovji pod nogji. Na to skarnjô mu zbladła. Tej zalecała czervjono jak krev, a potim stała sę czornô. Zavrzeszczoł njico, vstoł i wupodł czeżko nazod na krzasło. Głova mu zvjisła na pjersë jak wumarłmu.

Zervelë sę vszescë. Przepodł do njego ten z żołtą brodą i go szarpoł zdrovą ręką. Ale Czernjik rzekł:

— Won nje żije! Ale kuńtrakt podpjisani. — i klasnął ręką v stoł.

A Trąba v wosamętaniu jakjims vstec groł a groł.

Ale nen z żołtą brodą vezdrzoł dzekjimi woczami na mje. Gęba mu sę vëdłużeła jak wu dżenji a z woczu priskałë zeloni parmjnje. Terom sę dobroł: Tec to beł nen Strach z nocë ve młinje.

Chcoł sę na mje porvoc, ale namesłoł sę i wodemknął wokno. Tero czuc beło, jak ludze folvarkovi przë harmonjice pjijani spjevelë i sę radovelë. Tak won sę vëchileł z wokna i do njich zavrzeszczoł:

— Pon zabjiti! Bivejta ludze i chvitejta zbojcę!

Zrobjeło sę cecho na woborze. Ale Czernjik sę vëchileł z wokną i zavołoł:

— Pjijta dalij ludze ceszta sę bo pon vaju żije!

Z dołu wodpovjedzałë mu vivatë.

Tej Czernjik pozdrzoł na mje, wusmjechnął sę dzivnim smjechem i rzekł:

— Remus, ricerzu Słuńca, ma sę jesz będzema vjidzała.

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— MIASTO GDAŃSK SOLIDARYZUJE SIĘ Z SERBO-ŁUŻYCZANAMI. Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia br. w zrozumieniu dążeń i słusznych praw narodów serbsko-łużyckich postanowiła wysłać depeszę do Prezydenta KRN Bieruta i do Konsulatu Serbsko-Łużyckiego w Budziszynie, podkreślając swoją solidarność z ruchami narodowi Serbo-Łużyczan.

WEJHEROWO

— POŚWIĘCENIE FIGURY M. B. KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ. Wzniosłe, wzruszające i piękne chwile przeżyli mieszkańcy grodu naszego jak i przedmieścia Śmiechowa w niedzielę, dnia 5 bm. Otó po nieszporach nie dzielnych odbyła się wspaniała procesja z udziałem szkół i towarzystw kat na Działki Śmiechowskie, gdzie nastąpiło uroczyste poświęcenie figury Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. Dzięki czujności katolickiego ludu kaszubskiego w Śmiechowie przechowano tę figurę przed zbirami hitlerowskiemi. W podniosłych słowach przemówił gospodarz miasta, p. burmistrz Szczęsny zaznaczając, że nie siła, ale duch katolicki podniósł ten ciężarny granit. Piękne i wzruszające kazanie wygłosił ks. dziekan Partyka. Pan red. Gniech wskazał na przywiązanie ludu kaszubskiego do wiary i ziemi praojców i wzywał do większej miłości braterskiej, bo żyjemy w czasach, w których człowiek człowiekowi jest wilkiem.

Po odprawieniu na miejscu poświęcenia nabożeństwa majowego wróciły nieprzejrzane rzesze z pieśnią na ustach do kościoła, gdzie udzieleniem błogosławieństwa zakończono wspaniałą uroczystość.

Wszystkim ze świadomością w niej udział biorącym zostanie ona w stałej pamięci. Matka Boska stoi znów na swym miejscu. Oddają jej część mieszkańcy Śmiechowa, czczą Ją przechodzący i przejezdni, a Ona sprasza‌ć będzie błogosławieństwo Boże na wszystkich.

— „HANKA SĘ ŻENJI" JESZCZE RAZ NA SCENIE. Na ogólne życzenie Kaszubski Teatr Ludowy im. Jana Karnowskiego wystawi po raz czwarty wesele kaszubskie pt. „Hanka sę żenji". Przedstawienie to odbędzie się w sali Prusińskiego w sobotę 11 bm. o godz. 20 wieczorem. Ceny biletów bardzo niskie. Widowisko jest naprawdę piękne i każdy Kaszuba winien je zobaczyć.

— INFORMUJEMY. Zw. B. Więźniów Ideowo-polityczych powiatu morskiego z zorganizowanej w dniach 12 i 13. IV. 1946 r. kwesty ulicznej w mieście Wejherowie zebrał 22.342,50 zł, z powiatu 16.119,50 zł, z urządzonej zabawy czysty dochód 8.185,80 zł, razem 46.647,80 zł. Pieniądze te przeznaczone są dla ubogich wdów i sierot. Specjalna powołana komisja kwalifikacyjna z członków Zarządu zajmie się w najbliższych dniach rozdziałem pieniędzy, przy czym uwzględnione będą te potrzebujące wdowy i sieroty po zamordowanych w Piaśnicy i w obozach, które złożyły do dnia 13. 3. 1946 r. deklarację. Aby tak wzniosłą akcją mogły być wspierane wszystkie wdowy i sieroty po więźniach politycznych, Zarząd prosi o dalsze składanie deklaracyj u Pana A. Krefty, sekretarza Związku w Starostwie morskim pokój 19.

Zarząd prosi o złożenie danych co do zachowania się w obozie kapów Czechów z polskiego bloku w ob. konc. w Buchenwaldzie Dr. Pawła Ausserbachera i Franc. Zworzana. Opinię uprasza się składać na adres Zarządu Zw. w Wejherowie. Nadto komunikujemy koleżankom i kolegom, że w każdym nr. czwartkowym „Zrzeszë Kaszëbskji" informować będziemy o pracach i zamierzeniach naszego Związku. Zarząd.

— DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU OBYWATELSKIEGO PREMJOWEJ POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU. W dniu 29. 3. 1946 r. został powołany Powiatowy Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Wejherowie. Do Prezydium Komitetu weszli:

Ob. Grabski Stanisław, przewodniczący, ob. Laskowski Jan, I wiceprzewodniczący, ob. Westphal Augustyn II wiceprzewodniczący, ob. Pobłocki Jan III wiceprzewodniczącym, ob. Bordin Leon sekretarz, ob Lorenc skarbnik.

Do Plenum Komitetu powołano 44 przedstawicieli reprezentujących kupiectwo, rzemiosło, rolnictwo, wolne zawody, duchowieństwo, wojsko, partie polityczne, organizacyjne.

Komitet prowadzi swą działalność po przez 3 sekcje: norm, propagandy i kontroli.

Równocześnie na terenie powiatu zostały powołane Miejskie i Gminne Komitety Obywatelskie P. P. O. K., które swym składem i zakresem działalności odpowiadają Powiatowemu Komitetowi.

Zadaniem Komitetów jest równomierny i sprawiedliwy rozdział subskrypcji pożyczki na wszystkie warstwy społeczeństwa.

— WALNE ZEBRANIE STOW. ŁOWIECKIEGO na powiat morski odbędzie się w sobotę, dnia 11 maja 1946 r. o godz. 14-tej w sali Starostwa Morskiego w Wejherowie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd.

BOLSZEWO (pow. morski)

— PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE. Ludowy Zespół Teatralny w Bolszewie odegra w niedzielę, dnia 12 maja br. o godz. 16-tej na sali p. Karłowiczowej w Bolszewie dramat pt. „Dorota". Czysty dochód przeznaczony będzie na odbudowę kościoła w Bolszewie. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna Ochotniczej Straży Pożarnej. Uprasza się o liczny udział.

PRZETOCZYNO (pow. morski)

— LUDOWY ZESPÓŁ TEATRALNY z Gowina pod kierownictwem p. Józefa Macha odegrał w niedzielę, dnia 12 bm. w Przetoczynie widowisko regionalne ks. B. Sychty p. t. „Hanka sę żenji". Mieszkańców okolicy uprasza się o gremjalne przybycie.

RYBNO (pow. morski)

— POŚWIĘCENIE KRZYŻA. Dnia 22 ubm. poświęcony został w Rybnie pierwszy krzyż. Obrzędu poświęcenia dokonał proboszcz parafii Stare Młoty. Po poświęceniu przemawiał ks. proboszcz, prezes Samopomocy Chłopskiej p. Kiepka Paweł a w imieniu młodzieży p. Obuj Czesław. Ostatni mówca zaznaczył, że młodzież gromady Rybno w najbliższym czasie ufunduje kapliczkę. Na zakończenie wygłoszono jeszcze kilka deklamacji i odśpiewano pieśń religijną. Zarząd wiejskiej Samopomocy Chłopskiej z Rybna dziękuje całej gromadzie a przede wszystkim p. Borkowskiemu i Doeringowi za starania i pomoc jaką okazali przy wystawieniu tego krzyża.

GLAZIN (pow. morski)

— POGRZEB WZOROWEGO OBYWATELA. Dnia 7 bm. odbył się pogrzeb cenionego w naszej gromadzie obywatela ś. p. Józefa Cisłowskiego. Był on przewodniczącym Komitetu Opieki nad Dzieckiem i Szkołą. Zmarł po długich cierpieniach znoszonych z prawdziwą chrześcijańską cierpliwością pozostawiając po swej śmierci powszechny żal. Był on wzorem Polaka, człowiekiem kryształowego charakteru a cichym i dzielnym społecznikiem. Szczególnie podtrzymywał na duchu miejscową ludność w okresie okupacji. W zmarłym traci gromada Glazice wzorowego obywatela a Komitet Opieki nad Dzieckiem i Szkołą dzielnego przewodniczącego. Pozostałej rodzinie wyrażamy nasze najszczersze współczucie.

Członkowie Komitetu Opieki nad Dzieckiem i Szkołą.

Kościerzyna

— „MY CHCEMY KSIĄŻKI". Święto Oświaty w Kościerzynie. Dnia 2 maja rb. odbyły się uroczystości w ramach Święta Oświaty. O godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kaplicy szkolnej św. Jana.

Po Mszy św. uformował się pochód młodzieży gimnazjalnej, kursów pedagogicznych oraz działwy szkół powszechnych.

Młodzież szkolna i gimnazjalna niosła liczne transparenty głoszące o potędze książki i oświaty.

Pochód dziatwy szkolnej zatrzymał się przed Zarządem Miejskim, gdzie wywołano burmistrza. Po odśpiewaniu kilku piosenek, z okrzykami na ustach pochód skierował się pod Starostwo.

Młodzież tak długo wznosiła okrzyki aż wywołała Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej ob. Marchewicza wicestarostę ob. Głazika i Naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy ob. Zielińskiego.

Po odśpiewaniu piosenek młodzież udała się pod Inspektorat, gdzie w podobny sposób demonstrowała.

Przed południem odbyły się akademie poświęcone książce w szkołach i gimnazjum.

Po południu nastąpiło otwarcie biblioteki publicznej oraz Akademia w sali Domu Kultury poświęcona książce, zorganizowana przez młodzież gimnazjalną. Referat o roli książki i bibliotece wygłosił prof. Wysocki.

Zbiórka książek po domach w dniu 2 i 3 maja dała b. pomyślne wyniki. Może już w niedługim czasie będzie można wysłać kilka bibliotek ruchomych w teren. Wieś czeka na książkę — młodzież pragnie książki. — Apelujemy do Was mieszkańcy Kościerzyny — ofiarujcie książki bibliotece publicznej w Kościerzynie.

---

†

W styczniu ub. r., poległ na polu walki pod Krakowem, mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec

Jan Liec

Piekarz z Wejherowa

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni.

Żona i dzieci

Wejherowo, 7. 5. 46.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 6[45] w kościele parafialnym w Wejherowie.

500 ZŁ. NAGRODY temu, kto wskaże gdzie się znajduje rower męski marki Brandenburg nr. 3350747 zaginiony dnia 6. 5. 1946 r. przy pow. Biurze Rolnym w Wejherowie. Roman Adolph — Puck-Rozgard.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę R. K. U. na nazwisko Jan Kapiszka — Radzisz, pow. Miastko.

ZNALEZIONO płaszcz męski pomiędzy Cisową a Zagórzem. Zgłoszenia do Zrzesze Kaszebskji (113)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę rowerową i zaświadczenie Związku Niepodległościowców na nazwisko Maksymilian Cherek — Wejherowo, Hallera nr. 8. (118)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Anna Klinkusz — Wejherowo, Hallera 8. (107)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Myszlisz Helena — Brzezino, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Elżbieta Grablowska — Bojanów, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Bronisława Kotta — Wejherowo, ul. 12 marca 193.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Czapówna Anna — Żarnowiec, pow. morski.

UNIEWAŻNIAMY zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Anastazja i Jadwiga Klass, — Zbychowo, pow. morski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — W-01736